Nr. 120 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 27 Maja 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 grosz[y]
Adres Redakcji
ul. Jagiellońsk.
Telefon 41. Międzymia.
Adres Administracji
ul. Jagiellońska L. 1.
Telefon 241.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Port gdański obejmie to terytorjum, na którem Polska umieściła swoje skrzynki pocztowe

Londyn, 25 maja (PAT). Dyplomatyczny sprawozdawca »Daily Telegraph« donosi: Prace nadchodzącej sesji Ligi Narodów, w której weźmie znów udział sekretarz stanu dla spraw zagranicznych **Chamberlain, są już prawie zupełnie przygotowane.** Trzy kwestje być może doprowadzą do wymiany zdań a mianowicie: Sprawa funkcji komisji Ligi Narodów, która ma przeprowadzić w przyszłości **dozór nad zbrojeniami dawnych nieprzyjacielskich państw, demilitaryzacja strefy nadreńskiej, rozgraniczenie portu w Gdańsku w myśl decyzji Trybunału haskiego.** Sprawozdawca wspomnianego dziennika twierdzi, że Rada Ligi Narodów, aby uniknąć dalszych trudności, orzeknie, iż **port gdański ma obejmować to terytorjum, w którem Polska od trzech miesięcy umieściła skrzynki listowe.**

Kraków, 25 maja.

Zbliża się oczekiwana niecierpliwie sesja Ligi Narodów, w której weźmie udział osobiście angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain. Czy po słynnem pogrzebaniu protokółu genewskiego p. Chamberlain wystąpi z nową niespodzianką, nie wiemy, to jednakże nie ulega wątpliwości, że pogrzebany protokół jest dla Francji żywą istotą. Socjalista francuski Paul Boncour, jeden z przedstawicieli Francji w Lidze Narodów, wpływowy członek kartelu lewicy w Izbie deputowanych, oświadczył wobec koresepondenta »N. Fr. Presse« z całym naciskiem, że Briand podobnie jak Herriot i Boncour stoją dalej na gruncie protokółu genewskiego, tudzież na gruncie paktu Ligi Narodów. »Mojem zdaniem — powiedział dosłownie Boncour — protokół nie jest martwy«. — Trzeba to zanotować i podkreślić.

Z trzech spraw, które wedle »Daily Telegraph« znajdują się na porządku dziennym obecnej sesji Ligi Narodów, ma dla nas szczególniejsze znaczenie sprawa skrzynek pocztowych. Na podstawie prawniczego orzeczenia Trybunału rozjemczego w Hadze ma Liga Narodów powziąć uchwałę, że polskie skrzynki pocztowe mogą być umieszczane na tem terytorjum portu, na którem były dotąd umieszczone. Zaznaczając, że prasa niemiecka, nawet lewicowa, gwałtownie wystąpiła przeciwko orzeczeniu Trybunału rozjemczego w Hadze, wstrzymujemy się od uwag nad tem orzeczeniem z tego powodu, że obie strony, wiodące spór, zgodziły się z góry na przyjęcie orzeczenia bez apelacji. Co do ewentualnej uchwały Ligi Narodów, zostawiamy naszym przedstawicielom obmyślenie stanowiska, jakie Polska ma zająć.

Niemiecka Liga praw człowieka przeciwko niemieckim atakom na Polskę

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 25 maja. Ze Stuttgartu donoszą, że niemiecka Liga praw człowieka **zaprotestowała przeciw awanturniczej polityce Niemiec i zażądała, ażeby Niemcy zaprzestały występować przeciw Polsce.**

Herriot przestrzega przed wojną odwetową

Lens, 25 maja (PAT). Herriot, przemawiając tutaj, oświadczył, że **pierwszym obowiązkiem każdego narodu jest zadanie bezpieczeństwa kraju. Nie można bowiem dopuścić, aby narody zwyciężone mogły się zemścić.** Jest to postulat naszej polityki zewnętrznej — mówił Herriot — **co oświadczam zarówno naszym sprzymierzeńcom jak i naszym wczorajszym nieprzyjaciołom.** Francja nie może się obejść bez **gwarancji bezpieczeństwa.** Twierdzenie, że Francja pragnie pokoju nie jest sprzeczne ze sprawą jej bezpieczeństwa. Herriot wyraził przekonanie, iż **protokół genewski stanowić będzie Magna Charta prawa narodów.**

—o—

Nowe katastrofalne trzęsienie ziemi w Japonji

Zupełne zniszczenie miasta Toiko przez pożar

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 25 maja. Dnia 23 bm. **Japonja centralna została nawiedzona ponownem trzęsieniem ziemi, które trwało trzy minuty.** Miasto **Toiko, liczące 80 tysięcy mieszkańców,** na północny zachód od Kobe, zostało zupełnie zniszczone ogniem, który nastąpił po trzęsieniu ziemi. Pożar wybuchł równocześnie na siedmiu miejscach i rozszerzył się **z przerażającą szybkością.** Miasto **Kunyama** położone w okręgu Kioto miało być zupełnie zniszczone, tak samo miasto **Kinosaki** zostało zniszczone pożarem. Miasta te znane są z gorących źródeł, znajdujących się w ich pobliżu. Komunikacja na zachodnim wybrzeżu Japonji jest przerwana.

Dwieście domów zawaliło się. **Około 10.000 mieszkańców uciekło w góry.** Trzęsienie odczuto w Osaka, Kobe i Kioto.

Pociąg, który się znajdował w drodze do Toiko, **został zmiażdżony w tunelu przez skały,** które na niego runęły.

Kopalnia srebra w Ikuna została zniszczona zupełnie, szyby i chodniki zawaliły się.

Rząd japoński wysłał specjalny pociąg ratunkowy na teren, objęty trzęsieniem ziemi. Samoloty przeleciały nad terenem katastrofy i doniosły, że w miejscowościach **Knuyama i Fukuspi leżą zabici i ranni na ulicach.**

40.000 OSÓB OBOZUJE POD GOŁEM NIEBEM.

Londyn, 25 maja (AW). Trzęsienie ziemi w Japonji ograniczyło się do okolic portu Toyottoks. Ludność tych okolic popadła w panikę, przyczem nie umiano sobie poradzić z ratowaniem osób, które pozostały pod gruzami domostw. **Około 40 tysięcy obozuje na ulicach,** nie chcąc powracać do domów z obawy przed powtórnem trzęsieniem. **Tokio i Jokahama nie doznały jednak żadnych szkód,** cały personal Czerwonego Krzyża został wysłany do okolic nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

WIELKI PROCENT DZIECI WŚRÓD OFIAR.

Londyn, 25 maja (AW). Według ostatnich wiadomości, trzęsienie ziemi w Japonji było bardzo gwałtowne **i przypominało zupełnie trzęsienie ziemi z r. 1923.** Najprzykrzejszym wypadkiem, który miał miejsce podczas pierwszych wstrząśnień, było **zawalenie się kilku budynków szkolnych, dzięki czemu ilość zabitych dzieci jest w stosunku do dorosłych dość duża. Ogólna ilość zabitych wynosi 1.000 osób.** Wielka ilość nieszczęśliwych wypadków zdarzyła się podczas nieopanowania sytuacji i gwałtownej ucieczki.

STRATY W LUDZIACH WYNOSZĄ 1.500 OSÓB.

Osaka, 25 maja (PAT). Obszar, nawiedzony katastrofą trzęsienia ziemi, obejmuje 25 mil kwadratowych. **Straty w ludziach wynoszą 1.500 osób,** szkoda materjalna 70 miljonów yenów.

Niepewny los wyprawy Amundsena

Los wyprawy Amundsena do bieguna północnego dotychczas nie jest jeszcze znany. — Wiadomości, jakie napływają do Oslo, są sprzeczne. Okazuje się, że przedsięwzięcie, jakiego się podjął Amundsen, **jest istotnie bardzo ciężkie i jak dotąd niepewne. To też ludność Norwegji jest ogromnie zaniepokojona,** albowiem lot Amundsena uważa **za wielki czyn ogólno-narodowy,** a w razie gdyby zakończył się niepowodzeniem, byłoby to dla Norwegji powszechną żałobą.

Na wypadek, gdyby aparatom lotniczym zdarzył się jakiś wypadek, spodziewa się Amundsen dotrzeć do lądu stałego z końcem czerwca. Ponieważ jednak nie jest możliwem przebyć 900 klm. od Przylądka Kolumbji w ciągu lata, przeto będą musieli lotnicy przezimować i dopiero na wiosnę 1926 roku wyjechać pierwszym okrętem z Tule do domu.

Lot Amundsena do bieguna północnego wywołał w prasie zagranicznej **ożywioną dyskusję** na temat odkrycia bieguna północnego. Pisma stwierdzają, że zarówno Peary i dr Cook **nie stanęli na biegunie,** gdyż o jakimkolwiek odkryciu mowy być nie może, jedynie wchodzić może w rachubę kwestja bliższego lub dalszego dotarcia do punktu biegunowego. — Przypominają dalej pisma, że wyprawa Cooka w r. 1908, a Pearego w r. 1909 wywołały gwałtowny spór między tymi podróżnikami, zarzucającymi sobie wzajemnie kłamstwo. — Spór rozstrzygały uniwersytet w Kopenhadze, do którego zwrócił się Cook o poświadczenie prawdziwości jego tezy, oraz »National Geographic Society« w Waszyngtonie, której znów Peary przedstawił materjał ze swej strony. — Uniwersytet w Kopenhadze oświadczył wówczas, że załączniki Cooka są **niewystarczające,** podczas gdy Towarzystwo geograficzne w Waszyngtonie przyznało rację **Pearemu,** mianując go odkrywcą bieguna północnego. W jakiś czas jednakże później okazało się, że i **Peary nie był na biegunie północnym,** a wymieniony przez niego rzekomo odkryty ląd **wogóle nie istnieje.**

Brak wszelkich wiadomości

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 3 maja. Dotąd brak wszelkich wiadomości o ekspdecycji Amundsena. Statki »Frommy« i »Hobby«, które krążą koło Spitzbergu, celem przyjmowania depesz iskrowych, **nie mogły dotąd nawiązać kontaktu z ekspedycją.** Wszystkie dotychczasowe wiadomości dzienników niemieckich i amerykańskich o tem, **jakoby Amundsen dotarł do bieguna, okazały się zmyślone.**

Nagła zmiana pogody w okolicach bieguna

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 25 maja. Od chwili lotu Amundsena upłynęło 70 godzin, a o losach jego wyprawy **nie ma dotąd żadnych wiadomości.**

Telegramy iskrowe, nadawane przez okręty, towarzyszące wyprawie Amundsena, donoszą, że **musiało zajść coś nieprzewidzianego.** Z »Framu« depeszują **o nagłej zmianie pogody. Panuje mgła, pada śnieg,** jednakowoż wiatr północno-wschodni wieje nadal.

Niewiadomo, czy aparaty zostały uszkodzone w czasie lądowania na biegunie, czy też podczas lotu powrotnego zmuszone zostały do lądowania. **Okręty patrolują około barjery lodowej,** gdzie samoloty miałyby sposobność do lądowania w razie złej pogody.

—o—

Wojna w Maroku

Rabat, 25 maja (PAT). Potwierdza się wiadomość **o wspaniałym sukcesie wojsk francuskich nad górną Auvergą.** Nieprzyjaciel poniósł duże straty. Donoszą o nowych ruchach wojsk nieprzyjacielskich w kierunku północnym. Nieprzyjaciel w dalszym ciągu wywiera nacisk na front, a mianowicie koło Auodsous. **Abd el Kerim prowadzi energiczną koncentrację swoich sił i propaguje wojnę przeciw Francji.**

ABDUL KERIM PODEJMIE NOWĄ OFENZYWĘ.

Rabat, 25 maja (PAT). Pomimo porażki, jaką ponieśli Rifeni w czasie bitwy wydanej przez oddziały gen. Friedenberga i Gambaya, przewidują, że **Abdul Kerim podejmie nową ofenzywę.** Oddziały francuskie zreorganizowały i zaprowiantowały placówki francuskie, mające na celu strzeżenie drogi prowadzącej do Fezu.

ZAKAZ SPRZEDAŻY »L'HUMANITE« W MAROKU.

Rabat, 25 maja (PAT). Dziennik urzędowy władzy francuskiej w Maroku wydał rozporządzenie, **zabraniające wystawiania, plakatowania, sprzedaży i rozdawania w strefie francuskiej dziennka komunistycznego »L'Humanite«.** Przyczyną tego zakazu jest ogłaszanie przez ten dziennik artykułów, **wzywających żołnierzy w związku z operacjami wojennemi do nieposłuszeństwa,** mogącego wogóle osłabić dyscyplinę i zmniejszyć bezpieczeństwo wojsk okupacyjnych.

Przeciwko wywłaszczeniu bez odszkodowania

Komisja reform rolnych obradowała w sobotę w ciągu dalszym pod przewodnictwem wicemarszałka Moraczewskiego nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Na wstępie posiedzenia poseł **Poniatowski** odczytał deklarację stronnictwa »Wyzwolenia«, uzasadniającą hasło, rzucone przez to stronnictwo **o wywłaszczeniu bez odszkodowania.** Deklaracja w tym względzie mówi między innemi: »Chłop w swem sumieniu znajduje pełne moralne prawo do wywłaszczenia nadmiaru ziemi od prywatnych właścicieli, skoro państwo daje im rękojmię zachowania nietykalności własności na pozostałem gospodarstwie. Nie sięga chłop polski po darmochę, każdy bowiem nowonabywca warsztatu pracy gotów jest państwu słuszną tego warsztatu wartość w szeregu lat pracy uiścić. Gdy nasze prawo konstytucyjne nie przewiduje wywłaszczenia bez odszkodowania, uważać będziemy za swój pierwszy obowiązek, **przedłożyć Sejmowi odpowiedni wniosek o zmianę konstytucji«.**

Przewodniczący poseł Moraczewski przyjął tę deklarację, **jednak nie dopuścił do dyskusji nad nią,** zwracając uwagę, że w kwestji dyskusji nad tego rodzaju deklaracjami, kompetentne jest plenum Izby, a nie komisja.

Przemawiał powtórnie pos. **Poniatowski,** poczem pos. **Kwapiński** uzasadniał stanowisko P. P. S. w sprawie wykonania reformy rolnej. Ponieważ konstrukcja obecnego projektu ustawy opiera się **na odszkodowaniu,** więc każdy, kto pragnie przeprowadzenia reformy rolnej, musi głosować za tą ustawą.

Wniosek Wyzwolenia i Związku chłopskiego, wypowiadający się za wywłaszczeniem **bez odszkodowania odrzuciła komisja głosami wszystkich stronnictw,** nie wykluczając socjalistów.

Zerwanie stosunków między Litwą i Watykanem

Z Rygi donoszą:

Między Litwą a Watykanem doszło **do zupełnego zerwania stosunków dyplomatycznych.** Rząd litewski odwołał swojego posła przy Watykanie, a nawzajem nuncjusz Zecchini, rezydujący w Kownie, opuścił to miasto **i udał się** do Tallina.

NUNCJUSZ ZECCHINI PRZECIW LITEWSKIEJ NAGONCE.

Ryga, 25 maja (PAT). »Latwijas Wehstnesis« ogłasza wywiad z nuncjuszem apostolskim dla państw bałtyckich, monsignorem Zecchinim. W rozmowie tej monsignore Zecchini odparł z całą stanowczością zarzuty i napaści, podniesione przeciwko niemu w niektórych państwach bałtyckich, a zwłaszcza na Litwie. Monsignore Zacchini stwierdził, że wszystkie te zarzuty są **najzupełniej bezpodstawne.** Do spraw konkordatu między **Polską a Watykanem monsignore Zecchini nie mógł się mieszać** i nigdy się nie mieszał. Zarzut, jakoby wpływał on na pomyślne dla Polski załatwienie kwestji konkordatu w sprawie Wilna, **nie jest niczem usprawiedliwiony,** już chociażby z tego względu, że Wileńszczyzna nie podlegała i **nie podlega jego jurysdykcji. Nuncjusz nie miał nigdy powodu do występowania przeciwko rzeczowemu stanowisku Polski,** gdyż Polska nie dała mu nigdy do tego powodu. Wkońcu monsignore Zecchini podkreślił, że działalność jego obracała się zawsze w dziedzinie czysto kościelnej i religijnej, **a nigdy politycznej,** Oświadczenie monsignore Zecchiniego piętnuje w dosadny sposób niesmaczną nagonkę, zainicjowaną prze

---

JANUSZ STĘPOWSKI

Sto djabłów i jeden paszport

(Historja zupełnie prawdziwa).

Wielu moich rówieśników wspomina z wdzięcznością profesora IV gimnazjum Walerego Kwiczola, od którego wzamian za psucie mu krwi dostawali tylko — dwóję. Wielu zapewne zadrży dziś z przerażenia, gdy się dowie odemnie, że ten sam profesor Walery Kwiczoł zachorował niedawno bardzo poważnie a jego prześwietna żona, pani Eufemja, oraz Kwiczolęta, to znaczy trzech jego własnych synów i trzy córki, postanowili z miłości ku ojcu »przejść« go nawet w chorobie. Oto bowiem cały dom Kwiczołów położył się pewnego razu do łóżka, wcale nie na żarty ani nie na poobiednią drzemkę, ale na długie — długie — tygodnie zmagań z ordynarną śmiercią. Stara służąca, Teresa Wątróbka, uznała za stosowne dać przykład i pierwsza pożegnała się z życiem, co przyznać trzeba i tak nastąpiłoby napewno prędzej czy później, ale nikt nie spodziewał się, że właśnie w tym tragicznym czasie. Gniazdko Kwiczoła zamieniło się nagle w szpital z niezbyt często odświeżaną pościelą.

Tak się zaczęła historja owego Kwiczola, nieszczęśliwego ojca zadżumionych.

Dzielny profesor długo i daremnie czekał aż mu żona coś mądrego poradzi. Wreszcie kiedyś zaczerpnął powietrza do chorych płuc (oj wy uczniowie! — to przez was —) ubrał się w panamę, zawiązał zawadjacko krawatkę i oświadczył donośnym głosem:

— Niema co!... Pojedziemy wszyscy do Włoch na kurację!

Żona Kwiczołowa i dzieci Kwiczolęta powiodły ku niemu tak wdzięczne spojrzenia, że profesorowi zdawało się, iż stał się naraz prawdziwym ptakiem i spróbował nawet zaśpiewać jakąś arję z »Cloclo«, której go nauczyła Elna Gistedt w w »Nowościach« przy ul. Rajskiej, gdy był jeszcze zdrowym.

Profesor zastanowił się chwilę, wziął gruby notatnik i poszedł do Dyrekcji Policji Państwowej przy ul. Zacisze. Na jakiejś odrapanej nielitościwie tablicy znalazł wreszcie ogłoszenie — co należy załączyć do prośby o paszport zagranicę.

— He-he-he!... — śmiał się jak własne najmłodsze dziecko, kochany profesor — toż to furda!

O ironjo! Zapisał wszystko wesoło do grubego notesu, gdzie dotąd zapisywał zapłakane dwóje swoich uczniów i wrócił do domu. Skąd mógł wiedzieć poczciwina, że to, co niewyszczególniono na tasiemcowym spisie, było właśnie najpotrzebniejszem do uzyskania paszportu?...

Przy obiedzie radość rozlewała się z zupą po obrusie. Na drugie danie wszystkim przy stole zdawało się, że są już zagrzebani po dziurki od nosa w złotym piasku Riviery i że nad nimi skacze słońce i wywija kozły po niebie. Przy trzeciem daniu, trzy córki profesorskie, — Ela, Nela i Pela dostały nagle 39° gorączki i wróciły do łóżka pełne jednakże najwspanialszych rojeń na temat romansów d'Annunzia.

Zaraz na drugi dzień profesor Kwiczoł, pomny aby z Bogiem każde dzieło poczynać, wybrał się najprzód do kościoła swojej parafji. Modlił się od godziny 9-tej do 11-tej, gdyż nie o dziewiątej jak głosiła kartka na drzwiach ale dopiero po jedenastej godzinie, kancelarję probostwa otwarto.

— Czem panu mogę służyć? — zapytał go ksiądz z poczciwym wyrazem znużenia.

— Chciałem prosić o świadectwo moralności. Oto legitymacja! Rodzina moja jest bardzo chora, nie mówiąc już o mnie... Staram się o paszport!... Uciułałem w ciągu lat trochę grosza, chciałbym teraz z rodziną wyjechać do Włoch...

— A z których to pan Kwiczołów? — przerwał mu ksiądz, nachylony nad biurkiem, na którem pisał profesorowi świadectwo moralności. — Niech mi pan wybaczy, że pytam, bo znałem ci ja przed wielu laty jednego Kwiczoła — bezbożnika, który pisał pogańskie wiersze! Ileż to ja miałem przykrości z tego powodu!... Najwięksi poeci świata żyli dobrze z panem Bogiem — naprzykład Dante!... Zaś ten Kwiczoł nie chciał być w żaden sposób porządnym człowiekiem...

Ksiądz z życzliwym uśmiechem wręczył profesorowi ślicznie zapisany arkusz papieru.

— A jakże to panu na imię, bo już nie pamiętam co napisałem... — zapytał przy pożegnaniu.

— Walery — Walery Józef..

Ksiądz cofnął się w tył jakby na widok ognia piekielnego.

— Wszelki duch Pana Boga chwali! — Walery — Józef — krzyknął przerażony — toż to pan sam pisał te paskudztwa! — Oddaj mi pan zaraz świadectwo, które napisałem...

Ale profesor w tejże samej chwili otworzył drzwi i wziął nogi za pas. Pędził po bruku jak ruda mysz przydybana światłem dziennem. — Migotały mu przed oczyma trwożliwe myśli: zdrowie jego chorej rodziny — słoneczna Riviera i jego młodzieńcze tak ciężko odpokutowane grzechy literackie, które — kiedyś — cngiś — wyczyniał pod wstydliwym ogonem pegaza. Dawne czasy!...

Na ulicy Zacisze naprawdę zacichł i odsapnął.

Z uzyskaniem jednak świadectwa kwalifikacyjnego w policji było gorzej. Odsyłano go od okienka do okienka, z piętra na piętro. Już pan Kwiczoł miał paść na podłogę z wywieszonym językiem, — gdy na całe szczęście — trafił. Jakiś urzędnik skrzywił się nawet żartobliwie, gdy przeglądnął jego papiery.

— Niech pan tu przyjdzie za 10 dni — rzekł oschle, policyjnie. — Zbadamy przez ten czas, czy pan mieszka tam, gdzie pan napisał...

— Czy na to jednak trzeba aż 10 dni! — zamyślił się głęboko profesor, gdy znalazł się na ulicy.

Tak minęło pierwszych dni czternaście. Dziesiątego dnia umarły dwie jego córki Ela i Pela i powiedziały mu poetycznie przed śmiercią, że go oczekują na Rivierze.

Po pogrzebie, o którym z umysłu nie będziemy pisali, aby nie zasmucać bardziej tej rozpaczliwej historji, profesor wyruszył po świadectwo lekarskie do starostwa. Miał być to trzeci, ale najważniejszy załącznik do podania o paszport. Zdziwił się niemało, idąc ulicą Starowiślną, akurat 5 minut przed godz. 9-tą rano (zegarek jeszcze mu się nie popsuł), że conajmniej sto osób starało się go przegonić.

(C. d. n.)

ciwko niemu przez pewne czynniki litewskie ze względów czysto politycznych.

Powstanie bolszewickie w Persji

Wiedeń, 25 maja (PAT). »N. Fr Presse« donosi z Londynu: Z Teheranu nadeszły niepokojące wiadomości, że w perskiej części Turkiestanu **wybuchła rewolucja bolszewicka, skierowana przeciwko rządowi w Teheranie.** Turkmeni, popierani przez **agentów moskiewskich, żądają od Teheranu zupełnej autonomji,** takiej jaką otrzymali Turkmeni od Rosji, z prawem utworzenia własnej republiki sowieckiej. Praktycznie równałoby się to unji między Turkmenami perskimi a rosyjskimi.

»Daily Telegraph« dowiaduje się, że ruch rewolucyjny przeciwko rządowi perskiemu w Teheranie, podsycany przez Moskwę **przybrał niepokojące rozmiary.** Przywódcom tego ruchu w Turkiestanie **udzielają sowiety swojego poparcia.** Niebezpieczeństwo bolszewickie zagraża także Aserbejdżanowi. W perskim Turkiestanie powywieszano na gmachach publicznych czerwone chorągwie.

»Chicago Tribune« donosi z Teheranu, że rząd perski wystąpił ostro przeciwko przebywającym tam agentom bolszewickim. Perska policja skonfiskowała **w gmachu poselstwa sowieckiego mnóstwo dokumentów.** Poseł rosyjski zaprotestował przeciwko takiemu postępowaniu.

Przesilenie gabinetowe w Belgji

Z Brukseli donoszą:

Na piątkowem posiedzeniu parlamentu przyjęty został 98 głosami socjalistów i liberałów, przeciw 73 głosom katolickim wniosek burmistrza m. Brukseli, **Maxa o wyrażenie votum nieufności gabinetowi Van de Vyvere, który też natychmiast wniósł na ręce króla dymisję całego gabinetu.**

Król powierzył Maxoki misję utworzenia nowego gabinetu. Max zgodził się podjąć próbę zażegnania przesilenia, jeżeli ,po bliższem zbadaniu, okaże się możliwość utworzenia, w drodze wyjątkowej, **gabinetu pozaparlamentarnego.**

Zgon marszałka Frencha

W Londynie umarł naczelny wódz armji angielskiej John French w 68 roku życia.

Sir John French, wicehrabia Ypres, urodzony w r. 1852, brał udział w walkach w Sudanie i wojnie z Boerami. W czasie wojny światowej został dowódcą angielskiego korpusu ekspedycyjnego i w październiku 1914 wstrzymał natarcie Niemców nad kanałem Izery. W grudniu 1915 r. został mianowany naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych Wielkiej Brytanji, a w r. 1918 wicekrólem Irlandji. Z marszałkiem Frenchem schodzi do grobu jeden z największych wodzów w ostatniej wojnie światowej.

Jak z Paryża donoszą, prezydent Doumergue, Painleve i Briand wysłali królowi angielskiemu Jerzemu, Baldwinowi i Chamberlainowi kondolencje z powodu śmierci marszałka Frencha. W pogrzebie Frencha bierze udział przedstawiciel rządu francuskiego, nadto marszałek Foch wraz z grupą oficerów i oddziałem wojska reprezentować będzie armję francuską.

Krwawy dramat przed konsulatem czeskim

W uzupełnieniu informacyj naszych o zbrodni, spełnionej przez Jana Lecha na woźnym konsulatu czeskiego Kołodziejczyku, stwierdzono dotąd następujące szczegóły:

Jan Lech, lat 55, jest rodem z Sieprawia, pow. wielickiego i obecnie mieszkał w Zakrzówku. Okazało się, że Lech przez miesiąc **był na obserwacji w klinice dra Piltza,** skąd **przeniesiono go do zakładu obłąkanych w Kobierzynie.** Stąd jednak odebrała go jego żona podpisawszy deklarację, że w domu otoczy go opieką i zapewni mu utrzymanie. Wedle opowiadań sąsiadów, był Lech **maniakiem na punkcie zbierania i wytwarzania materjałów wybuchowych.** Znaleziono też przy rewizji w mieszkaniu Lecha jeszcze jedną bombę pod łóżkiem jego żony.

Konsul czeski p. Sedivy oświadczył, że Lech był w sobotę **po raz pierwszy** w konsulacie, poprzednio zaś, wbrew zeznaniu Lecha, wcale się w konsulacie nie zjawiał.

Z powodu tragicznego wypadku złożył wojewoda **Kowalikowski** konsulowi p. Sedivemu wyrazy współczucia i oburzenia z powodu tragicznego zajścia. Nadto wyraził wojew. Kowalikowski p. kosulowi kondolencję z powodu śmierci jego ojca. Konsul Sedivy wyjechał z tego powodu do Pilzna w Czechach.

Jak z Warszawy donoszą, szef protokółu dyplomatycznego p. Szczepan Przeździecki wyraził posłowi republiki czechosłowackiej w Warszawie p. Fliederowi w imieniu rządu polskiego ubolewania z powodu tragicznego zajścia przed konsulatem czeskim w Krakowie.

Postulaty Inwalidów

W obszernej sali Sokoła krakowskiego odbył się wiec inwalidów i wdów wojennych z udziałem delegatów kół Związku inwalidów całej Małopolski, których na wiec przybyło przeszło 100 z najdalszych krańców, jak Czortków, Tarnopol, Złoczów, Stanisławów. W przemówieniach wyrażano oburzenie, iż rozporządzenie prezydenta Rzpltej polskiej o rewizji koncesyj monopolowych mimo że wyszło 17 grudnia 1924 nie może się doczekać przepisów wykonawczych, tembardziej, że termin wypowiedzenia koncesji minął w myśl rozporządzenia już 1 stycznia br. Słyszało się skargi tych nieszczęśliwych ofiar wojny na złe traktowanie ich przez władze administracyjne, które na każdym kroku zamiats iść im z pomocą, robią jak największe trudności a nawet szykanują ich. Olbrzymie wrażenie uczyniło wypowiedzenie się jednego z mówców, który podniósł, że rewizja koncesyj monopolowych dlatego nie może ujrzeć światła dziennego, gdyż przedstawiciel finansjery amerykańskiej, który w ostatnich czasach bawił w Polsce miał uzależnić udzielenie Polsce pożyczki od tego, czy rewizja koncesyj będzie wprowadzona w życie. Dalej podniesiono skargi na zarządzenia monopolu tytoniowego, który od jakiegoś czasu **zmusza inwalidów do sprzedawania spleśniałych sort papierosów, których konsumenci kupować nie chcą,** przez co inwalidzi narażeni są na lokatę przymusową kapitału w towar bez wartości, **towar, który leży na składzie od 3 lat, w dodatku sorty, które się nigdy w Małopolsce nie przyjmą.** Podnosiły się głosy, że taka polityka monopolu tytoniowego **naraża skarb państwa na olbrzymie straty,** gdyż składownie tytoniowe broniąc się przed wkładaniem kapitału w towar nie rentujący się, którego nigdy nie pozbędą, nie biorą wcale poborów, lub też w takiej ilości, że jak dotychczas, to fabryka tytoniu w Krakowie **blisko o 70 procent mniej wydaje tytoniu jak zwykle.**

Omawiano też sprawy przyznawania rent i podnoszono zarzuty, że wbrew ustawie inwalidzkiej władze odmawiają inwalidom praw, jeżeli ci zgłaszają się obecnie do rejestracji wzgl. wstrzymują wypłaty rent tym inwalidom, którzy zgłosili się do rejestracji po kwietniu 1922 r., podczas kiedy ustawa wymaga tylko udowodnienia, iż kalectwo wzgl. choroba powstała wskutek służby wojskowej. Wreszcie apelowano do p. ministra skarbu, by Izbie skarbowej przydało więcej sił, **gdyż z powodu szczupłej ilości urzędników** w wydziale rent inwalidzkich sprawy zalegają.

Obradom przewodniczył przew. Koła krak. dr Prostak. Z przedstawicieli sejmu i senatu był sen. Adelman. Przybyli także przedstawiciele władz. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej polskiej i marszałka Piłsudskiego zakończono wiec o godz. 2½ po poł. Udział inwalidów i wdów tłumny.

KRONIKA

Kraków, 25 maja.

Odczyt marsz. Piłsudskiego

Z Warszawy telefonują nam:

Staraniem stowarzyszenia byłych więźniów politycznych marszałek Piłsudski wygłosił w kinoteatrze Splendid odczyt o psychologji więźnia, przeznaczony na dochód tego stowarzyszenia. Marszałek scharakteryzował istotne cechy życia więźnia, ograniczenie przestrzeni i tworzenie nowego życia, względnie pozorów życia. Następnie prelegent porównał typy więzień rosyjskich, polskich i niemieckich i zakończył odczyt życzeniem, ażeby pokolenie, które dorasta już bez posmaku gorzkich czasów postarało się zastąpić to społeczeństwo, które się wychowywało prawie w więzieniu i jego psychologją jest przepojone. Publiczność podziękowała żywemi oklaskami marszałkowi za interesujący wykład.

Zjazd literatów w Warszawie

W ubiegły czwartek rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli pięciu Związków literackich: warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego i wileńskiego. Do prezydjum powołano pp.: W. Sieroszewskiego, C. Jankowskiego z Wilna, Koreywę z Poznania, J. Wiktora z Krakowa i St. Brończyka ze Lwowa. Witali zjazd: dyr. depart. kultury i sztuki Skotnicki, reprezentant Tow. literatów i dziennikarzy p. Jackowski, w im. Kasy Literackiej p. Libicki, w im. Zw. autorów dram. p. Krzywoszewski, przedstawiciel Zw. plastyków p. Strzemiński, oraz delegaci poszczególnych stowarzyszeń literackich.

Zjazd wyłonił dwie komisje: statutową i ekonomiczną, które przedłożyły swe wnioski na plenum zjazdu. Bardzo ożywioną dyskusję wywołał projekt statutu nowej organizacji, obejmującej pod nazwą Zrzeszenia zw. zawodowych literatów polskich wszystkie związki reprezentowane na zjeździe. M. in. z surową krytyką statutu wystąpił p. Lorentowicz, wskazując na słabe strony powstającej instytucji. Zrzeszenie, skupiając w swojem łonie poszczególne związki w charakterze członków autonomicznych, pozostanie fikcją. W konkluzji mowca opowiada się za jednem stowarzyszeniem literackiem, a nie związkiem związków.

Tosamo stanowisko zajął p. Konczyński. Po wyjaśnieniach pp. Kaden-Bandrowskiego, mec. Popoffa i mec. Dąbrowskiego statut Zrzeszenia został przyjęty w głosowaniu en bloc; z zastrzeżeniem jednak jego prowizoryczności i poczynienia ewentualnych zmian, podyktowanych wymogami życia. Najwyższą władzą instytucji będzie zjazd delegatów związków, odbywający się corocznie w określonym terminie.

Sprawozdanie komisji ekonomicznej uwzględniło: kwestję kontraktów między autorem i wydawcą; sprawy emerytalne, funduszu narodowego i honorarjów za utwory, umieszczone w dziennikach i czasopismach, oraz stale ściągany z obłoków projekt utworzenia Instytutu wydawniczego przy stowarzyszeniu.

Wszystkie postulaty komisji, zmierzające do poprawy sytuacji materjalnej polskiego literata zostały przyjęte i przekazane zarządowi do zrealizowania. Poruszono również sprawę nielojalności pewnych wydawców, którzy przez oddanie książek po bezkonkurencyjnie niskich cenach w ręce ulicznych sprzedawców, deprecjonują walor autora.

Obrady zjazdu zakończyły wybory do zarządu Zrzeszenia. W skład jego weszli: p. W. Sieroszewski, jako prezes, oraz pp: K. Makuszyński, L. Staff, J. Lorentowicz, T. Konczyński, Popoff, Rygier, Stanisław Kozicki i mec. Dąbrowski jako członkowie.

Ku czci Chopina

Z Marsylji donoszą: Dnia 23 bm. odbyła się tu uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w domu, który zamieszkiwał Chopin. Uroczystość odbyła się w obecności licznych wybitnych osobistości oraz konsula polskiego. Po południu odbyło się uroczyste zebranie, na którem wygłoszony został odczyt o Chopinie.

P. Premjer w sprawie uposażenia urzędników państwowych

Dnia 20 bm. prezes Rady ministrów przyjął delegację Zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach pp. J. Stypińskiego, St. Sasorskiego, G. Zielińskiego i Z. Dudy. W związku z przedstawionemi przez delegację dezyderatami premjer przyrzekł:

a) wnieść w jesieni br. projekt **noweli do ustawy uposażeniowej,** któraby wydatnie **zwiększyła płace urzędnicze;** b) do chwili definitywnego załatwienia tej sprawy w drodze ustawodawczej przystąpić od 1 września br. do zmniejszenia t. zw. „dodatku regulacyjnego“, co automatycznie wpływałoby **na zwiększenie mnożnej uposażeniowej;** c) zwiększyć dodatek mieszkaniowy, licząc wstecz od 1 kwietnia br., oraz d) wydać polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego nabywania po cenie nominalnej akcyj Banku Polskiego od urzędników, zmuszonych do zbywania tych akcyj.

Natomiast premjer **nie uznał za możliwe** pozostawienie dotychczasowej mnożnej wobec zmniejszenia się kosztów utrzymania, ze względu na przyjętą przez rząd interpretację art. 5 ustawy uposażeniowej. Następnie premjer poinformował delegację, że dla przyjścia z pomocą doraźną **zadłużonym urzędnikom** kredyt na zaliczki uposażeniowe został na najbliższe miesiące znacznie zwiększony, oraz że nie wyrazi swej zgody na zwiększenie o 1% opłat emerytalnych, pobieranych od urzędników, co jest projektowane w związku z mającą nastąpić nowelizacją ustawy emerytalnej.

Na zwróconą przez delegację uwagę, że zaliczki na płace nie przysługują urzędnikom prowizorycznym i pracownikom kontraktowym, premjer oświadczył, że uwaga ta jest zupełnie słuszna i że sprawę tę bliżej rozpatrzy. Analogiczne stanowisko zajął premjer wobec wysuniętego przez delegację dezyderatu rozszerzenia **dodatku mieszkaniowego** również na państwowych pracowników kontraktowych.

Pielgrzymka polska u papieża

Papież przyjął pielgrzymkę polską, prowadzoną przez biskupa przemyskiego ks. Nowaka. Papież zwrócił się do pielgrzymów z serdecznem przemówieniem, wyrażając zadowolenie z obecności tak licznej reprezentacji Polski. Papież stwierdził dalej, że **Polska przypomina mu rzeczy piękne i drogie.** Zwiedzając ten kraj i mieszkając w nim, papież poznał jego podniosłe tradycje, wskutek czego **uważa Polskę za drugą swoją ojczyznę.** Następnie Pius XI udzielił zgromadzonym pielgrzymom błogosławieństwa i odszedł, żegnany entuzjastycznemi okrzykami.

JUBILEUSZ KRAK. STRAŻY POŻARNEJ. Dn. 22 bm. w sali obrad magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie pełnego komitetu dla obchodu jubileuszowego naszych straży pożarnych miejskiej i ochotniczej. Przewodniczył prezes komitetu wiceprezydent Rolle. Na posiedzenie przybyło kilku naczelników straży pożarnej zawodowej z innych miast Polski. Równocześnie z obchodem jubileuszowym zawodowej straży pożarnej święcić będzie ochotnicza straż ogniowa 60-lecie swego istnienia. Przewodniczący przedłożył wnioski komitetowi w sprawie uproszenia prezydenta Rzpltej do przyjęcia protektoratu oraz powołania do prezydjum honorowego: księcia biskupa A. Sapiehę, wojewodę Kowalikowskiego, rektora Uniw. Jagiell. dr Rostworowskiego, generała broni St. Szeptyckiego, gen. dywizji Kulińskiego, kuratora Towarzystwa wzajemnych ubezp. Paszkowskiego oraz prezydentów miast Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna i Krakowa. Z kolei wybrano komitet wykonawczy, poczem naczelnik Nowotny przedłożył projekt programu uroczystości, które odbędą się 28 i 29 go czerwca br.

WYSTAWA MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Dnia 22 bm. zamkniętą została 3-dniowa wystawa modniarstwa, krawieczyzny i bieliźniarstwa. Na wystawie znajdowały się w znacznej liczbie pokazy wyrobionych przez uczenice pod kierunkiem p. Aleksandry Łuszczyńskiej kapeluszy damskich, odznaczających się smakiem i pięknem wykonaniem. Również suknie uszyte przez uczenice w sposób praktyczny i odpowiedni do użytku domowego wykazują staranne wykończenie oraz umiejętną metodę stosowaną przez nauczycielkę krawieczyzny p. Dyndowiczównę. Toż samo powiedzieć można o oddziale bielizny, prowadzonym przez p. Władysławę Mühln. W środę 20 bm. odbył się popis nauki gotowania, który wykazał wszechstronną umiejętność uczenic w zakresie przyrządzania rożnorodnych potraw oraz pieczywa i ciast. Oddział ten prowadzi p. Baikowa. Miejska szkoła gospodarstwa domowego, rozwijając się pomyślnie, kontynuuje w dalszym ciągu system nauczania w duchu twórczyni szkoły i pierwszej dyrektorki p. Bolesławy Bieńkowskiej.

STYPENDJA DLA SIEROT PO NAUCZYCIELACH. Zarząd okręgu lwowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych, jako zawiadowca fnudacji im. A. Mickiewicza, rozpisuje niniejszem konkurs na stypendja dla wdów i sierot po nauczycielach szkół średnich z tej fundacji. Podania, zawierające potwierdzony przez władze stan materjalny ubiegających się oraz dowód, że mąż, względnie ojciec był członkiem T. N. S. W., prześlą zarządy Kół w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 czerwca pod adresem Zarządu okręgowego we Lwowie (ul. Łyczakowska 5). O ile petenci mieszkają poza obrębem Koła, prześlą podania za pośrednictwem tego Koła, do którego mąż, względnie ojciec, ostatnio przed śmiercią należał.

NA BUDOWĘ DOMÓW CZYNSZOWYCH otrzymać ma gmina m. Krakowa 2½ miljona zł. z rozdziału kredytów rządowych. Kooperatywy mieszkaniowe w Krakowie poczyniły u rządu starania o przyznanie im odpowiednich kredytów.

PIERWSZA OFIARA WISŁY. Podczas kąpieli na Wiśle na Zwierzyńcu utonął rezerwista 2 p. lotniczego, Zieliński.

POŻAR W DOMU GMINY IZRAELICKIEJ. Dziś rano w domu gminy izraelickiej przy ul. Paulińskiej, gdzie na podwórzu buduje się łaźnia żydowska, wybuchnął pożar, który ugasiła straż pożarna. Mianowicie zapaliła się smoła w kotle i leżące obok deski. Od żaru spowodowanego ogniem popękały szyby w oknach budującej się łaźni.

WŁAMANIA. Nieznani sprawcy włamali się zapomocą wytrycha do mieszkania p. Raczyńskiego, sędziego sądu apelacyjnego i skradli garderobę, wyrządzając szkodę na 1500 zł.

Nadto doniesiono do tut. policji, że włamano się do sklepu masarskiego Józefa Batysia w Zakopanem i skradziono 60 kg kiełbasy siekanej i 10 kg słoniny.

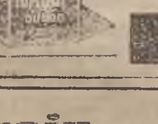
KRADZIEŻE. Nieznany sprawca z bryczki na pl. Szczepańskim skradł płaszcz oficerski z żółtymi wyłogami na szkodę por. Radziszowskiego.

E. Konowałukowi, kpt. W. P. skradziono w ulicy Basztowej z tylnej kieszeni spodni portfel z kwotą około 140 zł., oraz z dokumentami osobistemi i różnemi zapiskami.

ZMARLI:

— Mieczysław Mazanek, starszy radca budownictwa dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, zmarł 24 bm. w 40 r. ż. Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza (P. K. O.) odbędzie się 26 bm. o 5 po poł.

DOCENT DR HANAUSEK wynalazł nowy rodzaj kompresów napełnianych szlamem radjo-aktywnym. Kompresy te różnią się od innych tem, że przylegają one zupełnie do ciała, przez co działanie ich zbliża się zupełnie do zabiegów czynionych pacjentom w kąpieli. Należy zaznaczyć, że prof. dr Młodejowski używa też do swych zabiegów mułu leczniczego z Trenczyńskich Cieplic.



Z kraju

Z DYPLOMACPI. Z Warszawy telefonują nam: Wicepremjer Thugutt przyjął dziś na audjencji pożegnalnej posła Rzeczypospolitej, Władysława Baranowskiego, odjeżdżającego na placówkę do Sofji.

SERDECZNE PRZYJĘCIE PREZESA ZW. DZIENNIKARZY POL. DĘBICKIEKO W BRUKSELI. Z Warszawy telefonują: Prezes związku dziennikarzy polskich Zdzisław Dębicki, w przejeździe do Londynu zabawił przez dwa dni w Brukseli, gdzie był podejmowany przez belgijski zarząd zrzeszenia pracy w tamtejszym Domu pracy. Prezes Związku, p. Housiaux, powitał p. Dębickiego nader serdecznie i zapewniał o zacieśnieniu się węzłów przyjaźni belgijsko-polskiej. P. Dębicki dziękując za przyjęcie, wyraził imieniem prasy polskiej przyjaźń i podziw dla Belgji, z którą Polska jest związana tradycjami historycznemi i wielkiemi ideami ludzkiemi.

POWRÓT WYCIECZKI DZIENNIKARZY PO WOJ. WOŁYŃSKIEM. Z Warszawy telefonują: Dziś rano wróciła do Warszawy wycieczka dziennikarska zorganizowana przez klub sprawozdawców parlamentarnych. W wycieczce prócz szeregu dziennikarzy wziął także udział naczelnik wydziału prasowego w min. spraw wewnętrznych p. Melchior Wańkowicz. Wycieczka zwiedziła m. i. Równe, Ostrów, Krzemieniec i Poczajów, wszędzie stwierdzając szybki wzrost gospodarczy, oraz biorące górę wpływy narodowe. W Równem wycieczka uczestniczyła w popisach gimnastycznych wszystkich szkół średnich województwa wołyńskiego. Popisy wypadły nader poprawnie.

WYSTAWA OBRAZÓW JACKA MALCZEWSKIEGO W POZNANIU. Muzeum wielkopolskie w Poznaniu pod dyr. dra Marjana Gumowskiego urządziło wielką wystawę obrazów Jacka Malczewskiego, trwającą od 8 marca do 10 maja. Na wystawę tę złożyło się ogółem 117 obrazów, z których 82 dostarczył Kraków z prywatnych zbiorów, a resztę tj. 35, dał Poznań i Wielkopolska. Były to dzieła przeważnie dotychczas nie wystawiane, co nadało wystawie specjalne znaczenie. Wśród nich wymienić należy przedewszystkiem arcydzieła z galerji Edwarda Raczyńskiego w Rogalinie, jak „Błędne koło“, „Melancholja“, portret Anczyca, „W tumanie“ i inne. Dla uprzystępnienia wystawy dyrekcja Muzeum wydała katalog, który oprócz krótkiego opisu każdego obrazu zawierał jeszcze jako objaśnienie dwu- lub cztero-wiersz Lucjana Rydla. Katalog ten został szybko wyczerpany i trzeba było robić nakład drugi. Wystawa miała nadzwyczajne powodzenie. W czasie jej trwania zwiedziło ją ogółem 16.850 osób, w tem 86 wycieczek szkolnych. Ta silna frekwencja świadczy nader dodatnio o połębianiu się w Wielkopolsce zainteresowania dla sztuki a zarazem jest dowodem uznania dla mistrza, którego dzieła po raz pierwszy Poznań miał sposobność oglądać. (ig).

STRAJK W CEGIELNIACH ŁÓDZKICH, trwający od dłuższego czasu, rozszerzył się na całe województwo.

NAGRODY ZA WYKRYCIE LUB UJĘCIE BANDYTÓW. Władze administracyjne państwa ogłosiły plakatami, że za udzielenie pomocy czynnej, którаby umożliwiła ujęcie głównych członków bandy Kosiora, zwanego Paniczem, lub też bandy Mitkowskiego, wyznacza się nagrodę w kwocie 5000 zł. Za udzielenie wiadomości lub wskazówki co do miejsca pobytu lub kryjówki tych bandytów, które doprowadzi do ujęcia bandy lub jednego z głównych członków, wyznaczono nagrodę w kwocie 2500 zł. Za czynną pomoc przy ujęciu dalszych członków bandy, tudzież za udzielenie wiadomości co do miejsca pobytu lub kryjówki dalszych członków bandy lub wspólników bandytów, wyznaczono nagrodę w kwocie 1500 zł. Imię i nazwisko osób, które otrzymały nagrodę, będzie zatrzymane, na ich życzenie w ścisłej tajemnicy. Fundusz na nagrody będzie zdeponowany w wojewódzkiej komendzie policji państwowej we Lwowie. Nagroda wypłacona zostanie do trzech dni po schwytaniu bandytów. Pod ogłoszeniem podpisani są starostowie powiatów jarosławskiego, łańcuckiego i przeworskiego.

NAGA KOBIETA W POCIĄGU DO WARSZAWY. Jak donosi „Głos Polski“, do jednego z damskich przedziałów pociągu, idącego w stronę Warszawy wsiadła na stacji Końskiej województwa kieleckiego jakaś młoda kobieta. Przez kilka godzin nieznajoma zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszkami podróży. — Lecz w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy nieznajoma zdradzała coraz żywsze zdenerwowanie. Ręce jej drżały, oczy latały nerwowo. Nagle już za Pruszkowem nieznajoma zerwała się z ławki i z okrzykiem:

— Nie chcę! Nie pojadę! — zaczęła rwać na sobie ubranie i wyrzucać je za okno.

Współtowarzyszki podróży napróżno usiłowały obezwładnić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy pacjentką zajęła się policja. Z powodu zupełnego braku ubrania nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszczęśliwa na wszystkie pytania odpowiada niezrozumiałem mruczeniem. O ile sądzić można z niewyraźnego bełkotu, nazywa się Zimmermanówna.

WALKA Z BANDYTĄ W WAGONIE SYPIALNYM KRAKÓW—LWÓW. Do „Gazety Porannej“ donoszą z Rzeszowa, że w wagonie sypialnym pociągu osobowego Kraków—Lwów, między stacjami Sędziszów i Trzciana złodziej, zawieszony na zewnętrznej stronie wagonu wyważył podczas pełnego biegu pociągu okno w przedziale, w którym spał tylko jeden podróżny i sięgnąwszy ręką do wnętrza przedziału, wyjął zawieszoną w pobliżu okna garderobę. Już chciał sięgnąć dalej po leżącą w pobliżu walizkę, gdy wtem podróżny przypadkowo się obudził i zorjentowawszy się natychmiast w sytuacji schwycił za rękę złodzieja i trzymał go kilka chwil z zamiarem wciągnięcia opryszka do wagonu.

Nastąpiło szamotanie się, przyczem złodziej wyrwał się z rąk podróżnego i zeskoczył, czy też spadł, gdy pociąg pędził z pełną chyżością. Podróżny stwierdził brak marynarki i kamizelki. Ze strony organów kolejowych w Trzcianie i policji w Rzeszowie zarządzono bezzwłocznie dochodzenia i poszukiwania, który ... wynik ... jest nieznany.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dwa ostatnie występy L. Solskiego w jego nieporównanej kreacji Wielkiego Fryderyka odbywają się dzisiaj i jutro.

Z TEATRU „BAGATELA“. Oryginalna groteska Pirandella „Igraszki ról“ ukaże się dzisiaj 25 bm. po raz ostatni. We wtorek wznowienie zawsze niezawodnej, niezwykle interesującej sztuki „Sona-

ta Kreutzerowska" z pp. Bruczową i Kwiatkowskich w głównych rolach. We środę po raz 20 ulubiona komedja „Dzikus", która stale wypełnia widownię.

W przygotowaniu świetna, pikantna farsa francuska „Simona jest już taka", z której próby są w pełnym toku pod reżyserją p. W. Ziembińskiego.

OPERETKA „NOWOŚCI". Z powodu ogromnego powodzenia „Panna Puck" grana jeszcze będzie 3 razy: w poniedziałek, wtorek i środę. Zniżki ważne. Następna premjera sensacyjna operetka Kolla „Nocna ćma", grana obecnie na wszystkich scenach z niebywałem powodzeniem. Libretto nadzwyczaj wesołe, muzyka melodyjna. Nowa wystawa i wspaniały balet.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 26 bm.: „Wielki Fryderyk".
Środa, 27 bm.: „Skąpiec".
Czwartek, 28 bm.: „Skąpiec".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 26 bm.: „Sonata Kreutzerowska".
Środa, 27 bm.: „Dzikus".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek, 26 bm.: „Panna Puck".
Środa, 27 bm.: „Panna Puck".

Operetka „Nowości"

Elna Gistedt w „Pannie Puck" recte „Królowej filmu", operetce Kolla.

Zgoła operetkowo rozpoczęła się ta rzekoma premjera. Afisz zapowiadał początek przedstawienia na godz. 8 i to punktualnie, ci jednak, którzy wysokie o tej punktualności mając pojęcie, przybyli już 15 minut po 8. mogli się byli przekonać, że się niepotrzebnie spieszyli. Przedsionek teatru zapełniał tłum widzów, których nie chciano wpuścić na widownię, a o przyczynach dziwnego zjawiska różne chodziły gadki, streszczające się w słowach: rebelja niezadowolonego z niepłacenia gaż personalu itp. Uprzejmość gospodarzy wobec tak gościnnie przyjętych widzów nie mogła nie odbić się w ich sercach uczuciem wdzięczności, wyrażającej się w licznych życzeniach długiego życia, zdrowia i pomyślności, zasyłanych pod adresem dyrekcji, przez wszystkich, którzy nie mieli sposobności ich wyrażenia w dzień Nowego Roku. Owacje zebranych stawały się z każdą chwilą żywsze i głośniejsze, że jednak zabawa ta wydawała się piszącemu zbyt jednostajną, wyszedł na miasto i po załatwieniu w sklepach sprawunków wrócił po upływie 20 minut na miejsce w momencie ostrego tupania widowni, dopominającej się na sposób kinowy rozpoczęcia spektaklu.

Gdy się wreszcie tej błogiej chwili doczekano, nielicznie zebrani widzowie wsłuchujący się w dźwięki „Panny Puck" intrygowani byli przedewszystkiem tem, że gdzieś to już wszystko słyszeli, póki się wreszcie nie wyklarowało, że dama ta bawiła kilka lat temu pod mianem „Królowej filmu" w teatrzyku przy ul. Starowiślnej.

Blade libretto i mdła, z jednym zaledwie wyjątkiem, muzyka tej operetki nie mogłyby być motywami jej wznowienia, gdyby nie okoliczności, że w tytułowej roli zapisała się przed laty tak chlubnie w pamięci Krakowian Elna Gistedt z równym dzisiaj, jak ongiś, sukcesem ich zachwycająca, nie z uroku bujnej młodości i szalonej brawury nie straciwszy z upływem lat. Świadomość tego potęgowała jeszcze entuzjazm, z jakim przyjmowano fenomenalną artystkę, w której nobliwem towarzystwie dobrze zasłużyli się humorem pp. Dąbrowska, Pilarski młodszy i Cybulski, a w balecie pp. Martówna i Walicka-Ciesielska. J. Św.

Niniejszem podajemy do wiadomości o śmierci naszego nieodżałowanej pamięci funkcjonarjusza

Henryka Kołodziejczyka

zmarłego tragicznie dnia 23 maja 1925 w wykonywaniu obowiązku.

Pogrzeb z kościoła parafjalnego św. Salwatora na Zwierzyńcu odbędzie się we wtorek dnia 26 b. m., a to po odprawionom tamże nabożeństwie o godz. 9 tej rano.

1138 *Konsulat Czeskosłowacki.*

Zakład pogrzeb. Jana Wolnego, w Krakowie, plac Szczepański 2.

Uwięzienie komisarza rządowego w Skałacie, za masowe gwałcenie nieletnich dziewcząt

Do »Republiki« donoszą ze Skałatu, że prokuratorja aresztowała komisarza rządowego, Edwarda Lyska, człowieka w podeszłym wieku, za gwałcenie dziewcząt w wieku od lat 12 do 15. Zwyrodniały starzec brał rzekomo owe dziewczęta na wychowanie. Pewnego razu przywiózł sobie nową ofiarę z zakładu dla sierót we Lwowie, którą po dokonaniu na niej zbrodni, odesłał z powrotem, jak i zresztą czynił ze wszystkiemi jej poprzedniczkami.

Zapytana z płaczem opowiedziała na czem »polegało« wychowanie jej w Skałacie, a opiekun, dowiedziawszy się o wszystkiem, wniósł skargę do prokuratury, która ująwszy sprawę w ręce, przesłuchała cały szereg nieletnich dziewcząt, które były na »wychowaniu« Lysaka.

Okazało się w czasie śledztwa, że Lysak na swoich wychowankach dopuszczał się ohydnych gwałtów, używając często gróźb, a nawet niektórym miał podawać w mleku jakieś środki odurzające, po spożyciu których traciły świadomość i nie wiedziały co się z niemi działo. Uśpiwszy w ten sposób ofiary — Lysak dopuszczał się na nich ohydnych ekscesów seksualnych. Do tej pory przesłuchano około 16 »wychowanek« Lysaka, lecz znaczna większość usuwa się od zeznań, nie chcąc narazić swej czci na publiczną kompromitację i wstyd. Lysaka odstawiono do więzienia w Tarnopolu.

Ze Świata

TRZECI MAJA W JEROZOLIMIE. Jak z Jerozolimy donoszą, z okazji święta 3 Maja oddano po raz pierwszy konsulowi polskiemu w Jerozolimie t. zw. honory liturgiczne. Po nabożeństwie w konsulacie polskim odbyło się przyjęcie, podczas którego złożyli między innymi osobiste życzenia patrjarcha Damjanor i rabin Kook.

KANONIZACJA ŚW. KANIZJUSZA odbyła się uroczyście w Rzymie w kościele św. Piotra. W uroczystości wziął udział b. kanclerz niemiecki Marks na czele licznej pielgrzymki niemieckiej.

PRZESZŁO MILJON PIELGRZYMÓW przesunęło się dotąd przez Rzym. Katolicy angielscy ofiarowali papieżowi 50.000 funtów, północno-amerykańscy 10.000 funtów.

UCIECZKA PRZED EGZEKUCJĄ. Dymo Popow, stryj Stojanowa, b. ministra w gabinecie Stambulijskiego, uwięziony został przez władze bułgarskie w Widynie i skazany na śmierć. Przed egzekucją, która odbyć się miała w lesie, zdołał Popow uciec i pieszo przedarł się za granicę jugosłowiańską. Obecnie bawi w Belgradzie.

GWAŁTOWNY HURAGAN. Z Angory donoszą: Szalał tu gwałtowny huragan, który wyrządził szkody. Trzy minarety zostały zburzone, jeden dom został zdemolowany. Huragan powyrywał drzewa z korzeniami, oraz poprzewracał słupy telegraficzne i budki telefoniczne. Dwie osoby poniosły śmierć. 17 zostało rannych.

Ze sportu

Kraków, 25 maja.

IV BIEG OKRĘŻNY „IL. KURJERA CODZ.". Wczoraj w niedzielę 24 bm. odbył się doroczny okrężny bieg przy niezwykle licznym udziale zawodników. Na starcie stanęło 135 zawodników, których przywitał imieniem wydawnictwa poseł Marjan Dąbrowski. Wśród zawodników znajduje się szereg lekkoatletów z klubów Pogoni, Cracovii, Wisły i innych. Punktualnie o godz. 10 rusza olbrzymi tłum zawodników. Odrazu przy pierwszym punkcie kontrolnym wybijają się zawodnicy z Pogoni Sawaryn i Jur, którzy prowadzą bieg w dalszym ciągu. Znaczny między nimi a następnymi zawodnikami dystans zmniejsza się jednak w miarę zbliżania się do mety, do której dochodzi 126. 1) Sawaryn Roman (K. S. Pogoń) 13 min. 51'2 sek. 2) Jur Jerzy (K. S. Pogoń Lwów) o pół piersi w tyle. 3) Freyer Alfred (K. S. Dzikowia Tarnobrzeg) 13 min. 52'2 sek.). 4) Salek Witołd (T. S. Wisła Kraków) 14 min. 3 sek. 5) Baran Michał (K. M. A. Wieliczka) 14 min. 15 sek. 6) Dąbrowski Henryk (K. S. Cracovia) 14 m. 30 sek. Następnie przychodzą biegacze lekkoatleci górnośląscy, zakopiańscy, Ziffer dopiero 13. Po zawodach odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom. Prof. Flach wręczył Sawarynowi srebrny puhar wydawnictwa, a pani posłowa redaktorowa Dąbrowska przypięła na piersiach 15-tu dalszych zwycięzców pamiątkowe żetony oraz obdarzyła ich bukietami kwiatów. W południe odbył się w sali Grand Hotelu na cześć zawodników bankiet.

CZECHOSŁOWACJA—POLSKA 2:1 (1:1). Wobec 8000 widzów odbyły się zawody te w Pradze. Zawody nie stały na wysokim poziomie sportowym. W polskiej drużynie najlepszą była obrona i bramkarz; pomoc całkowicie zawiodła. W pierwszych 15 minutach przewagę ma Polska, poczem kilkakrotnie atakują Czesi, jednak strzałów broni flegmatycznie Goerlitz. W 36 minucie prawy łącznik Czechów, Polaczek (Sparta) zdobywa pierwszy punkt dla Czechów strzałem nie do obrony. W 5 minut później rewanżuje się Polska strzałem Bacza z podania Sperlinga. Kilka niebezpiecznych ataków polskiej drużyny zakończonych nieuchronnemi strzałami wprost cudownym przypadkiem broni bramkarz czeski robinsonadą. Zdawało się, że wynik zostanie nierozstrzygnięty, aż wtem w 3 minuty przed końcem przebija się przez polską obronę czeski napastnik Mrazek i oddaje słaby strzał na bramkę, który Goerlitz fatalnie przepuszcza.

CRACOVIA—VICTORIA ŽIŽKOV 1:0 (0:0). Drużyna praska przedstawia typ drużyny kombinacyjnej, grającej przyziemnie o technice przypominającej technikę Cracovii. Biało-czerwoni bez Kałuży, Sperlinga i Chruścińskiego. Zamiast nich grają: na prawym łączniku Limanowski, na lewym łączniku Ptak, na lewem skrzydle Górka, na centrze Ciszewski. W ataku zawiódł całkowicie Górka i Limanowski. Fenomenalny był wprost Kubiński, który dalekim strzałem zdobył w 20 minucie z przeboju jedyny punkt dla Cracovii. Widzów około 5000. Sędzia, p. Seidner, dobry.

Praga. CZECHY—AUSTRJA 3:1.

PRAGA—DREZNO 7:2. Przez te trzy zwycięstwa, a więc nad Polską, Austrją i Dreznem wybijają się Czesi na pierwszy plan w Europie środkowej.

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Kraków. Makkabi—Slavia (Berno) 1:1. Podgórze Unia 5:0.

Lwów. Wisła—Hasmonea 1:1. Wisła—Czarni 3:3 Polonia (Przemyśl)—Hasmonea 2:1.

Warszawa. Polonia—Galia (Paryż) 4:0.

Katowice. Victoria Žižkov—A. K. S. 1:0.

TELEGRAMY

Sprawy kresowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja. Dziś rano wrócił z Wilna do Warszawy wicepremjer Thugutt. O godzinie 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie sekcji kresowej, na której przedstawiony będzie referat **o sprawie rolnej i administracji ziemi wileńskiej.** Jutro w ciągu dalszym obrady sekcji. Minister oświaty Grabski przedstawi referat **w sprawie wyznaniowej.**

Posiedzenie rady naczelnej N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja. Rada naczelna N. P. R. obradowała wczoraj pod przewodnictwem profesora Ludwika Kulczyckiego. Prezes, poseł Chądzyński, złożył sprawozdanie, z którego wynika, iż **stronnictwo N. P. R. jest atakowane przez P. P. S. i Ch. D.** i że na Pomorzu i w Poznańskiem strajk rolny **wzmocnił wpływy stronnictwa.** Wybory władz stronnictwa odbędą się dzisiaj.

Uregulowanie państwowego długu polskiego w Ameryce

Z powodu mylnego przedstawienia rzeczy w telegramach z Waszyngtonu, można było wnosić, jakoby Polska spłaciła już swój dług w Stanach Zjednoczonych. **Tak sprawa się jednak nie ma.** Spłata długów państwowych w Stanach Zj. została jedynie **uregulowana** w ten sposób, że poseł polski w Waszyngtonie wręczył rządowi skarbowemu 178 i pół miljona dolarów w bonach polskich. **Dalsze spłaty odbywać się będą co pół roku przez okres 62 lat.**

Liczba bezrobotnych zmniejsza się

Warszawa, 25 maja (AW). W czasie od 9-go do 16-go maja liczba bezrobotnych wynosiła **190.175 osób, czyli o 1.410 osób mniej, niż w poprzednim tygodniu.** Zmniejszenie się liczby bezrobotnych należy przypisać zatrudnieniu znacznej liczby w robotach publicznych i na kolei żelaznej.

Minister Janicki w Kopenhadze

Kopenhaga, 25 maja (PAT). Wczoraj o godz. 19 przybył tu p. minister rolnictwa Janicki. Na dworcu spotkali go poseł Rzeczypospolitej Rozwadowski oraz **dyrektor departamentu rolnictwa Holstaedt i br. Lerche Oxholm z M. S. Z.**

Dżuma morska wśród rybaków Prus wschodnich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Królewiec, 25 maja. **Zanotowano tu 40 wypadków dżumy morskiej wśród rybaków.**

Projekt niemiecki urządzenia wieży Babel w Genewie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 25 maja. Z powodu żądania delegatów niemieckich, ażeby do obrad dopuszczono **język niemiecki, delegat Hiszpanji zażądał tych samych praw.** Spodziewać się należy, że **inne państwa, jak również i Polska zażądają tego samego.**

Nagłe zasłabnięcie prez. Coolidge'a

Wiedeń, 25 maja (PAT). »Sonn- und Montags-Zeitung« donosi z Waszyngtonu: **Prezydent Coolidge zachorował wczoraj popołudniu nagle po przybyciu do biura.** Co do rodzaju zasłabnięcia prezydenta nie ma jeszcze wiadomości.

Burza gradowa w Saksonji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 25 maja. Na swchodnich stokach Gór Olbrzymich **szalała wczoraj gwałtowna burza. Pod Diepoldswalde padał silny grad** tak, że pokrył ziemię **warstwą lodu na 30 cm. wysoką.**

Zatonięcie parowca

44 osoby zginęły

Konstantynopol, 25 maja (PAT). Parowiec turecki zatonął wczoraj w Bosforze. **Utonęły 44 osoby, 5 marynarzy wyratowało się.**

Dział ekonomiczny

— **Zniżka cen hurtownych** daje się zauważyć w maju w Polsce.

— **Pierwszy powszechny zjazd dyrektorów oddziałów Banku Polskiego** zwołany przez dyrekcję centrali odbył się w Warszawie. Celem zjazdu było zapoznanie się z polityką Banku i załatwienie spraw bieżących.

— **Rozsyłanie zawiadomień o wysokości wpłat na trzecią ratę podatku majątkowego,** płatną do końca czerwca, kończą urzędy podatkowe.

— **Kryzys węglowy w północnych Czechach** trwa nadal i nie ma widoków poprawy. W miesiącu bieżącym ponownie zredukowano produkcję do połowy.

— **Import towarów włókienniczych do Łodzi** wzmógł się znacznie w ostatnim tygodniu.

Zmiana taktyki opozycji francuskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 25 maja. Dzisiaj popołudniu zbiera się pod przewodnictwem Herriota izba deputowanych. Na posiedzeniu tem **Caillaux wniesie budżet dodatkowy na rok 1925, następnie zaś Painleve, jako minister wojny, zażąda dodatkowego kredytu w wysokości 30 miljonów fr. na wyprawę marokańską.**

Ustalony również będzie termin odpowiedzi rządu na interpelację socjalisty **Renaulda** i komunisty **Doroita** w sprawie Maroka. Rząd oświadczy gotowość udzielenia **natychmiastowej odpowiedzi.**

Taktyka opozycji w stosunku do gabinetu Painlevego uległa zmianie i jest inną, aniżeli taktyka stosowana wobec Herriota. Prasa opozycyjna w wystąpieniach swych kieruje się obecnie hasłem Caillaux'a o wewnętrznym pokoju. Stanowisko opozycji **nie jest jednak platonicznem. Taktyka opozycji zmierza obecnie do zaostrzenia różnic między socjalistami, a gabinetem Painlevego.**

Socjaliści, jak słychać, będą dążyć do obalenia rządu Painlevego i **utworzenia drugiego gabinetu Herriota, w którym sami wzięliby czynny udział.**

Gdyby senat po raz drugi obalił Herriota, wówczas ma nastąpić **rozwiązanie senatu i nowe wybory.** Socjaliści spodziewają się, że nowy senat miałby inny skład osobowy i partyjny.

W każdym razie bieżący tydzień może przynieść doniosłe wypadki w wewnętrznem życiu politycznem Francji.

— **Wskutek złych stosunków z Anglją** sowiecki komisarjat postanowił wycofać złoto w wysokości 240 mil. rubli z banku angielskiego.

— **Liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 11 maja 1,184.200 ludzi,** to jest o 3.721 więcej, niż w tygodniu poprzednim, a 158.726 więcej niż w roku poprzednim.

— **Polsko-rosyjskie towarzystwo handlowe pod nazwą „Polros"** zawiązało się w Warszawie.

— **Rząd perski zamówił w Rosji sowieckiej** znaczną partję lokomotyw i wagonów kolejowych.

— **Spotęgowany import zboża i mąki amerykańskiej przez Gdańsk** daje się w ostatnim miesiącu zauważyć.

— **Faktycznie obowiązujący czas pracy we Francji** wynosi we wszystkie dnie do 9 godzin dziennie, w soboty zaś od 6—7 godzin.

— **Posiedzenie komisji ogólnej rady spożywców** odbędzie się dnia 28 bm. Na porządku dziennym nowelizacja ustawodawstwa o zwalczaniu lichwy.

— **W związku z przywróceniem parytetu złotego ujawnia się na targu finansowym londyńskim** tendencja ograniczenia udzielania przez City pożyczek zagranicznych.

Ważne obrady przedstawicieli czeskich i polskich Izb handlowych

Na zaproszenie Związku czechosłowackich Izb handlowych wyjechali do Pragi przedstawiciele Izb handlowych pod przewodnictwem wiceprezesa Izby krakowskiej Perosia. Wśród gości polskich znajdują się dyrektorowie: Beres, Krowiński, Adamiecki wraz z przedstawicielami organizacyj kupieckich małopolskich i śląskich: Radzyńskim, Malowem i Wasserbergerem.

Przybyli goście przy współudziale polskiego generalnego konsula Dunajeckiego, prowadzą rokowania nad rozwiązaniem sprawy zobowiązań za **dostawy towarów, uskutecznione** w okresie zwyżki korony czeskiej. Ze strony czeskiej w konferencji tej biorą udział: przewodniczący Izby praskiej Grossman, generalny sekretarz Izby praskiej Possanek, delegaci Izb handlowych w Pradze, Ołomuńcu, Opawie, Bernie. Obradom przewodniczy naprzemian wiceprezes Possanek i prezes Grossman. Obrady toczą się w atmosferze zupełnej zgody. Zakończenie obrad spodziewane jest w dniach najbliższych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 25 maja.

N. Jork	5·20 (czek)
Berlin	1·24

Kraków, 25 maja.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem dalszej zniżki. Najbardziej ucierpiała Górka, w którym to papierze daje się odczuć już od dłuższego czasu znaczniejsza ilość towaru, co też powoduje zniżkę. Ruch mocniejszy przy silniejszem zainteresowaniu.

W walutach i dewizach sytuacja niezmieniona; ruch słaby.

Na pogiełdziu ruch ożywiony: tendencja z wyjątkiem Lokomotyw i Nobla słabsza. Znaczniejsze obroty Lokomotywami po kursach mocniejszych.

Płacono za Jaworzno dr. 10'75, Lokomotywy 0'57—0'60, Nobel 1'65—1'75.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

25 maja 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	22/V
Pol. Bank przem. I—VIII	0·28	0·26
Bank Hipoteczny I—VIII	0·47	—
„ Małopolski	0·29	0·29—0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	0·12	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	0·25
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·30	10·50
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	0·30	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·58
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·50—12·30	—
Siersza I—IV	2·75	—
Tepege I—IV	1·05	—
Polska Nafta I—III	0·28—0·26	—
Pokucie I	—	0·23
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·57	0·57
Tłuszcze Trzebinia I—II	6·25	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	0·35	—
Krakus I—VI	0·57—0·55	—
Chodorów I—V	8·60	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	—

Wiedeń, 25 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 7, Siersza Górnicza 36, 1, Fanto 160, Galicja 915, Lumen 5.4, Nafta 125, Karpaty 121. Tendencja nieco słabsza.

Zurych, 25 maja. (PAT). Paryż 26'45, Londyn 25'12.6. Nowy Jork 5'17. Belgja 25'80, Włochy 20'82. Hiszpanja 75'44. Holandja 207'80. Berlin 1.131. Wiedeń 72'80. Sztokholm 138'35. Oslo 87, Kopenhaga 97'50. Sofja 375. Praga 15'32½, Warszawa 99'50. Budapeszt 0'72.7. Białogród 8'32½, Ateny 8'90. Konstantynopol 2'81¼, Bukareszt 2'40 Buenos Aires 2'09. Tendencja bez zainteresowania.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 25 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·[illegible]5
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Parowozy	—
Starachowice	2·02
Zieleniewski	1[illegible]·50
Żyrardów	8·15
Haberbusch	6·00
Nobel	1·80
Ursus	1·20
Chodorów	—
Cegielski	—
Bank Przem. Lwów	0·29
Spirytus	—

Po zamknięciu kroniki

WYCIECZKA RUMUŃSKICH KOLEJARZY W KRAKOWIE. Dziś rano o godz. 5 przybyła z Łodzi do Krakowa wycieczka kolejarzy rumuńskich z miasta Jassy, złożona z 26 osób, w tem 8 pań. Wycieczka, jak wiadomo, bawi już kilka dni w Polsce i zwiedziła dotychczas Lwów, Warszawę, Wilno, Gdańsk i Gdynię, która na gościach wielkie zrobiła wrażenie. Wycieczkę, którą prowadzi p. Romulus Ciulescu powitała na dworcu w Krakowie reprezentacja stacji i delegacja polskiego Związku kolejarzy. Goście zwiedzili Wawel, Zamek, kościół Marjacki, Bibliotekę Jagiellońską, — poczem w południe goście przybyli do restauracji kolejowej, gdzie spożyli obiad. Podczas obiadu wygłoszono szereg toastów na cześć gości. O godz. 1'50 wyjechali goście rumuńscy w towarzystwie dyr. Pischingera oraz innych kolegów krakowskich do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny. Jutro goście udadzą się do Zakopanego, następnie przez Kraków powrócą do ojczyzny.

DYR. SCHILLER KIEROWNIKIEM MIEJSKICH TEATRÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Komisja teatralna uchwaliła oddać ster teatrów miejskich w ręce p. Leona Schillera, byłego kierownika teatru im. Bogusławskiego w Warszawie na przeciąg 2 lat. Prasa miejscowa omawiając tę wiadomość, wyraża uznanie dla tej uchwały, gdyż rokuje ona scenie lwowskiej wspaniały rozkwit.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY LWOWSKICH. We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie Syndykatu miejscowych dziennikarzy. Po przedstawieniu sprawozdania przez przewodniczącego dra Vogla, oraz dłuższej dyskusji, dokonano wyborów zarządu. Prezesem syndykatu wybrany został dr Aleksander Vogel, wiceprezesami redaktorzy Zygmunt Fryling i Michał Rolle.

GROŹNY POŻAR. Ze Lwowa donoszą: Z powodu nieostrożności robotników, naprawiających dach zapalił się tu magazyn wojskowy batalionu saperów. Niebezpieczeństwo było poważne, gdyż w magazynie znajdowały się towary, jednakowoż pożar zdołano wczas ugasić.

ZWYRODNIAŁY CHŁOPIEC. Ze Lwowa donoszą: Wdowa Marja Grabowa przyjęła z litości na wychowanie chłopca, który okazywał jednak złe instynkta. Chłopiec liczący obecnie 15 lat po otrzymaniu nagany postanowił się zemścić. W tym celu przygotował nóż, którym ugodził trzykrotnie w pierś podczas snu Grabową, poczem zbiegł. Grabową silnie poranioną odwieziono do szpitala. Za wyrodnym chłopcem policja czyni poszukiwania.

ZAMACH MORDERCZY TEŚCIA NA ZIĘCIA. We wsi Zawołycka ad Wólka w powiecie Rawa Ruska, znany tam zamożny gospodarz Mołodan Starodub, który od dłuższego czasu żył w niezgodzie ze swym zięciem, Antonim Koprowskim, postanowił go zamordować. Przed paru dniami, gdy Koprowski zajęty był spożywaniem śniadania, — Starodub wpadł znienacka do mieszkania i nic nie przeczuwającego Koprowskiego uderzył trzykrotnie w tył głowy obuchem siekiery. Ciosy były tak silne, iż napadnięty nieprzytomny padł na ziemię. Rozjuszony teść byłby niewątpliwie dobił rannego, gdyby w samą porę nie przyszła z pomocą napadniętemu żona jego Ksenia, która ojca swego pochwyciła za ręce i po dłuższem szamotaniu odebrała mu siekierę. Staroduba, który przyznał się do swego czynu aresztowano i odstawiono do sądu.

Z POL. TOW. CHEMICZNEGO. W poniedziałek 25 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Instytutu chemicznego U. J. (ulica Jagiellońska 22, II p.) posiedzenie krak. Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Porządek dzienny: prof. dr Bolland Arnold: Sprawozdanie z działalności Instytutu towaroznawczego.

REQUIEM BERLIOZA. Tow. muzyczne w Krakowie donosi: Słynne „Requiem" H. Berlioza, na sola, chór mieszany i orkiestrę symfoniczną wykonane będzie dnia 1 czerwca br. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru pod kierunkiem dyr. Wallek-Walewskiego na dochód sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. Bilety do nabycia u firmy J. Lipski, Sławkowska 8.

Zapiski literackie

CO PRZYNIOSŁA „WIOSNA POEZJI" ROKU 1925?

— Antoniego Waśkowskiego „Poezje" tom IV. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

— Rajmunda Bergela „Tęczowe mosty". — Księgarnia św. Wojciecha.

— Tytusa Czyżewskiego „Pastorałki", z drzeworytami Tadeusza Makowskiego. — Paryż, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki.

— Kazimierza Wierzyńskiego „Pamiętnik miłości". Towarzystwo wydawnicze „Ignis", Warszawa.

— Józ. Al. Gałuszki „Gwiazda Komandorji". Gebethner i Wolff. Kraków.

— Jerzego Brauna „Dywan rozkwitający". Towarzystwo wydawnicze „Ignis" (E. Wende i Spółka). Warszawa.

— Władysława Broniewskiego „Wiatraki". Wyd. Wacław Czarski i Spółka. Warszawa.

— Jerzego Lieberta „Ojczyzna". Wyd. Wacław Czarski i Spółka. Warszawa.

— Stanisława Młodożeńca „Kwadraty". Zamość. Nakładem zamojskiego Koła Miłośników książki.

Z POEZJI BESKIDZKIEJ.

— Emila Zegadłowicza „Lampka oliwna". Tragedja. Wyd. „Czartak".

— Edwarda Kozikowskiego „Wymarsz świerszczów". Wyd. „Czartak".

— Janiny Brzostowskiej „Szczęście w cudzem mieście" i „O ziemi i mej miłości". Wyd. „Czartak".

„Z HISTORJI I LITERATURY":

— Gustaw Przychocki: „Plautus".

— Tadeusz Sinko: „Polscy podróżnicy w Grecji i Troi".

— Kazimierz Dobrowolski: „Pierwsze sekty religijne w Polsce".

NAJNOWSZE TOMIKI „BIBLJOTEKI NARODOWEJ"

(Krakowska Spółka Wydawnicza).

— J. I. Kraszewskiego: „Morituri" (opracował Wiktor Hahn).

— Zygmunta Kaczkowskiego: „Murdeljo" (opracował Zygmunt Szweykowski).

— La Rochefoucaulda: „Maksymy i rozważania moralne". (Przełożył i opracował Tad. Żeleński).

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU TOWAROWEGO. W dziale manufaktury wielkim popytem cieszyły się materjały jedwabne. Inne towary bez popytu. Warunki kredytowe trudne. Obroty towarami wełnianemi nieco się poprawiły. Tendencja na ogół mocna. W hurtownym handlu skórami obroty niewielkie, ale ceny stałe. Zapasy są nieduże. Fabryki obuwia robią obecnie większe zakupy skóry. Wywóz skór surowych, zwłaszcza z Kongresówki, ustał prawie zupełnie. W handlu papierem sezon martwy. Hurtownicy narzekają na wielką ilość weksli protestowanych. Towary sprowadza się głównie z Niemiec. Hurtownicy dają kredyt 3-miesięczny. Papier drukowy ma podrożeć o 5—6% wobec znacznego zapotrzebowania.

ILE WYNIOSŁY WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W PIERWSZEJ DEKADZIE MAJA? Wpływy z ważniejszych danin i monopolów w pierwszej dekadzie maja wyniosły 21.7 miljonów złotych, czyli więcej, niż w pierwszych dekadach stycznia, lutego i marca b. r., a nieco mniej, niż w pierwszej dekadzie kwietnia (22.8 miljonów złotych). Odpowiednie sumy, preliminowane na cały miesiąc maj, wynoszą ogółem 91 miljonów złotych, w stosunku więc do nich wpływy w pierwszej dekadzie maja stanowią 24%.

Z podatku gruntowego wpłynęło 1.5 milj. zł., przemysłowego 4.8 milj. zł., dochodowego 1.4 milj. zł., majątkowego 0.8 milj. zł. Z niektórych podatków pośrednich, a mianowicie od piwa, cukru i oleju skalnego, wpłynęło 2.4 milj. zł. Opłaty stemplowe przyniosły dochodu w wysokości 3.4 milj. zł., monopole zaś 7.4 milj. zł., w tem monopol tytoniowy 4.5 milj. zł., a spirytusowy 2.4 miljonów złotych.

REZULTATY AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ W ADMINISTRACJI PAŃSTWA. — Redukcja oszczędnościowa, podjęta w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, rozpoczęta w roku 1923, ograniczyła liczbę urzędników i pracowników w urzędach o 23.500 osób, a w najważniejszych przedsiębiorstwach 15.800. Faktycznie zredukowano tylko 22.000 osób (to jest tyle, ile było więcej ponad preliminowaną w budżecie na r. 1924 ilość).

W SPRAWIE WYMIANY POŻYCZEK BULGARSKICH. Wydział konsularny przy poselstwie polskiem w Sofji komunikuje: Obywatele polscy, posiadający wszelkiego rodzaju obligacje zagranicznych pożyczek bułgarskich, mogą otrzymywać równowartość kuponów od niewylosowanych obligacyj jak również nominalną równowartość wylosowanych obligacyj we frankach francuskich, o ile przedstawią równocześnie dowód nabycia tych obligacyj przed powstaniem państwa Polskiego. Dowodem tym być może rejentalnie poświadczona asygnacja na kupno w banku, świadectwo depozytowe lub jakikolwiek inny dowód, stwierdzający tytuł własności przed wyżej wymienionym okresem.

HOROSKOPY DLA HANDLU POLSKO-ROSYJSKIEGO. jak nas informują, pewien zastój, który daje się ostatnio obserwować na terenie handlu polsko rosyjskiego tłumaczy się wprowadzaniem nowego prezesa przedstawicielstwa handlowego ZSSR. w Warszawie p. Nacarenusa na miejsce ustępującego p. Miaskowa, który wyjeżdża z Warszawy 22 b. m. Nowy prezes. Misji Handlowej zamierza, jak nam komunikują, nietylko kontynuować dotychczasową politykę gospodarczą, lecz rozpocząć pertraktacje w sprawie zawarcia szeregu tranzakcyj na dużą skalę.

BILANS HANDLOWY AUSTRJI. Wedle urzędowych obliczeń, import do Austrji w roku 1924 wynosił 3.335 mil. szylingów, eksport 1.820 mil. szylingów. Przewyżka importu nad eksportem 1.515 miljonów szylingów. Zwiększył się import bydła, produktów spożywczych, artykułów opałowych, surowców i półfabrykatów, wkońcu wyrobów gotowych w stosunku do roku poprzedniego. Przywóz surowców dwukrotnie przewyższa wywóz tychże. Tylko towary gotowe wykazują przewyżkę w obrocie ogólnym.

SYTUACJA EKONOMICZNA W NIEMCZECH. — W ubiegłym miesiącu r. b. sytuacja w przemyśle metalurgicznym maszynowym i elektrotecznym Niemiec, uległa zmianie na lepsze. Natomiast kopalnie węgla były dotknięte kryzysem. Bilans handlowy Niemiec pozostawał w tym miesiącu nadal biernym, mimo, że położenie handlu zagranicznego Niemiec poprawiło się w kwietniu w stosunku do marca. Na targach pracy daje się zauważyć większy popyt na siłę roboczą i zarobki pomimo spadku cen nieco wzrosły. Ilość znaków obiegowych mimo pożyczek amerykańskich wzrosła w niewielkim stopniu, tak że brak kapitału w przemyśle daje się nadal odczuwać.

PRODUKOWANIE BILONU W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Mennice zagraniczne ukończyły wybijanie bilonu, przeznaczonego dla Polski, który całkowicie będzie puszczony w obieg. Zwiększenie obiegu monet niklowych nie jest przewidywane ze względu na dostateczne nasycenie rynku monetą zdawkową. W dalszym ciągu nadchodzić będą tylko transporty monet jedno i dwuzłotowych, a następnie pięciozłotowych.

BEZROBOCIE W ZAGŁĘBIU RUHRY. Obecnie leży w Zagłębiu Ruhry 8 miljonów ton na hałdach. Większość towarzystw postanowiła zmniejszyć personal. Koncern Stinnesa już uwolnił 3.500 robotników, a inne towarzystwa chcą zwolnić w maju około 6.500 robotników. Potwierdzają się wiadomości, że właściciele kopalń w Ruhrze organizują dwa syndykaty: wewnętrzny i zewnętrzny, który miałby na celu likwidację zapasów węgla. Walka konkurencyjna między węglem niemieckiem i angielskiem coraz bardziej się zaostrza.

ZMNIEJSZENIE SIĘ PRODUKCJI WĘGLA KAMIENNEGO W LUTYM. Według danych statystycznych, obliczonych na trzy okręgi górnicze (województwo śląskie, kieleckie i krakowskie), wydobycie węgla kamiennego w lutym b. r. naogół spadło. Czynnych było w tym okresie 100 kopalni, zatrudniając ogółem 148.640 robotników, przyczem wydobyto 2,385.501 ton węgla kamiennego. W styczniu b. r. czynnych było 104 kopalni, zatrudniające 151.041 robotników, czyli w lutym pracowało o 4 kopalnie mniej i 2.401 robotników mniej i wydobyto również o 463.147 ton węgla mniej, niż w styczniu. Według danych przybliżonych, w ciągu całego kwartału pierwszego b. r. wydobyto węgla 5,234.151 ton, z czego przypada na okręg śląski 1,756.498 ton (57 kopalni, 99.830 robotników); kielecki 498.179 ton (37.769 robotników, 32 kopalnie); krakowski 130.824 ton (11.041 robotników, 11 kopalni).

Pierwsza pomorska wystawa rolnictwa i przemysłu

W roku bierzącym odbędzie się pierwsza pomorska wystawa rolnictwa i przemysłu w Grudziądzu, od 26 czerwca do 6 lipca. Wystawa ma na celu przedstawienie wyników pracy w rolnictwie i przemyśle pomorskim od czasu odzyskania naszej wolności politycznej i ekonomicznej. Prace organizacyjne koło pomorskiej wystawy dobiegają do końca. Dotychczasowe zgłoszenia wypełniają całkowicie pawilony wystawy i niema tej gałęzi wytwórczości pomorskiej, któraby na wystawie nie była dostatecznie i wszechstronnie przedstawiona. Wszystkie trudności i tarcia jakie Dyrekcja napotykała w przeprowadzeniu konsekwentnego planu są już poza nami i do zrealizowania tego programu niema już żadnych przeszkód.

Sprawa budowlana prowadzona jest z całą energją. Pawilony będą już gotowe z dniem 1 czerwca na przyjęcie eksponatów. Strona dekoracyjna wystawy, jak n. p. założenie parku wystawowego posuwa się w szybkiem tempie, tak, że wystawa cała będzie na czas gotowa. Rozgłos i znaczenie ekonomiczne i polityczne wystawy wywołało już dzisiaj niezmiernie liczne zgłoszenia zjazdów i wycieczek na wystawę z całej Polski i zagranicy, a jeśli do tego dodamy zapowiedziane przyjazdy oficjalnych sfer rządowych i Najwyższego dostojnika państwa, to zrozumiałem się staje, że Dyrekcja wystawy już dziś uruchomiła cały aparat rozporządzalny dla zapewnienia w Grudziądzu wygodnego i taniego pomieszczenia dla gości wystawowych. Specjalne biuro kwaterunkowe już dziś rejestruje i lustruje prywatne i hotelowe kwatery. Zjazd spodziewany jest bardzo liczny.

Dyrekcja zdaje sobie sprawę jak wielka ciąży na niej odpowiedzialność za sprawę organizacyjną, która jest podwaliną powodzenia wystawy i dlatego w najdrobniejszych szczegółach już opracowane są programy dni wystawowych. Podkreślić wypada, że lwia część zasługi w dzisiejszym znaczeniu Pomorskiej wystawy leży w niezmiernie życzliwym stosunku całej prasy polskiej do Pomorskiej wystawy, a Komitet wystawy pragnąc zaznaczyć uznanie dla tego stanowiska prasy oddał jej do wyłącznej dyspozycji obszerny pawilon prasowy, czego dotąd żadna wystawa nie praktykowała. Mimo bardzo krótkiego okresu pracy Dyrekcji można ze spokojem oczekiwać doniosłych tak dla Pomorza jak i dla Polski rezultatów z Pomorskiej wystawy, gdyż niema takiego czynnika, któryby nie był wykorzystany dla zapewnienia jej powodzenia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Pol. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·43	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Pol. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·06
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Deblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialność.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, Jagiellońska L. 18.
Rządca drukarni L. K. Górski.